

Drugi List św. Piotra

„On dzień Pański przyjdzie jako złodziej w nocy, w którym niebiosy z wielkim trzęsieniem przeminą, a żywioły rozpalone ogniem stopnieją, a ziemia i rzeczy, które są na niej, spalone będą” – 2 Piotra 3:10.

Chociaż będąc zaznajomieni z Prawdą, znamy to, co apostoł Piotr pisał w swoim ogólnym liście do Kościoła, to jednak dobrze będzie, gdy od czasu do czasu poruszymy nasze umysły i przypomnimy sobie te tak ważne rzeczy, „byśmy snąć nie przeciekli” – 2 Piotra 3:1-2; Żyd. 2:1.

W liście tym Apostoł napomina Kościół, wskazując na istotne znaczenie wyrabiania sobie owoców Ducha Świętego. Następnie przypomina widzenie ilustrujące przyszłe Królestwo. W tym widzeniu na górze przemienienia uczestniczył wraz ze św. Jakubem i św. Janem. Św. Piotr wskazuje także na potrzebę pilnego badania proroctw. Ostrzega wiernych przed fałszywymi nauczycielami, którzy pojawiają się między nimi. Przypomina im potępienie i karę, jaka spotkała aniołów, którzy byli nieposłuszni Bogu; nadmienia o katastrofie, jaka spotkała Sodomę i Gomerę z powodu zepsucia, o zniszczeniu niepobożnych w wielkim potopie, o przewrotnym i złym postępku Balaama i o wynikłych z tego skutkach. Następnie zarzuca niektórym z wierzących, że naśladowali drogę Balaama, po czym oświadcza, iż sprawy nie pójdą zawsze w taki sam sposób jak dotąd; że zło nie będzie tryumfować, lecz nadejdzie wielka zmiana, która wprowadzi nowy zarys Boskiego planu: ustanowienie Królestwa Bożego na ziemi.

Św. Piotr wykazuje, że przyjdzie to nagle, że będzie to radykalna zmiana. Tak jak za dni Noego przyszła gwałtowna katastrofa, której zapowiedź została wyszydzona, tak i teraz szydzą ci, którzy mają pozór pobożności, lecz nie posiadają jej mocy (2 Piotra 3:3-4). Katastrofę tę obrazowo przedstawił św. Piotr jako wielki pożar. „Niebiosy” zapalą się i spłoną, po czym to samo stanie się z ziemią. „Żywioły” zaś stopnieją pod naporem gorąca.

OGIEŃ JEST PRZYGOTOWANIEM DO KRÓLESTWA

Czytając to proroctwo, większość chrześcijan mniema, że oznacza ono literalne spalenie rzeczywistego nieba i ziemi. Naszym zdaniem jednak istnieje, jak to już wykazywaliśmy przez wiele lat, o wiele logiczniejsze wyjaśnienie tego proroctwa, którego wypełnienie już się rozpoczęło. Czas wielkiego ucisku, który ma nastąpić

krótko po wtórym przyjściu Pana, będzie doświadczeniem, jakiego nie było, odkąd narody poczęły być (Dan. 12:1). W pewnym obrazie Pismo Święte przyrównuje ten ucisk do wielkiej burzy morskiej, która ma pochłonąć góry (Psalm 46). Psalm 46 zawiera proroctwo o tym, że rządy ziemskie zostaną pochłonięte i zniszczone przez rozszalałe morze ludzkich namiętności, gdy powstaną wzburzone masy narodów. Gdzie indziej ucisk ten opisany jest jako „gwałtowny wichur” wyracający wszystko. W innym obrazie przyrównany jest do „rozpuszczonych czterech wiatrów ziemi”, a jeszcze w innym do wielkiego „ognia” (Izaj. 66:15; Jer. 4:13; 23:19-20; 1 Król. 19:11-12; Obj. 7:1-3; Dan. 7:2; Sof. 3:8 itd.). Cała ziemia ma być pożarta ogniem gorliwości Bożej, czyli ogniem sprawiedliwego gniewu Bożego. Wyrażenie: „ogień gniewu Bożego” nie zawiera myśli o literalnym ogniu, tak samo jak myśli takiej nie zawiera wyrażenie „ognisty koń”. Ogień Boskiego gniewu przeciwko grzechowi objawia się już teraz i będzie jeszcze trwał.

Należy pamiętać, że wtóre przyjście naszego Pana ma sprowadzić czas ochłody i restytucji dla ludzkości (Dzieje Ap. 3:19-21). Przeto wzmianki o ucisku musimy wytłumaczyć tak, aby było to zgodne z tym Pismem. Słowo „niebiosy” jest obrazowym określeniem obecnych instytucji religijnych – czyli kościelnictwa. Ogień rozszerzy się także na ustrój społeczny. Społeczne, polityczne, finansowe i religijne systemy razem złączone stanowią obecny porządek rzeczy. Na podstawie Pisma Świętego rozumiemy, że religijne systemy będą zniszczone najwcześniej. Ogień ten dotknie następnie organizacje społeczne, przemysłowe i wszystkie kapitalistyczne elementy – bankowe, polityczne i inne, i pochłonie je wszystkie. Stopią się one, rozpułną, czyli rozdziela się, nie będą się trzymać razem i w końcu zostaną zmiecione.

Jeżeli ten wielki kataklizm ucisku byłby wszystkim, czego mielibyśmy się spodziewać, to najlepszą rzeczą byłoby nic o tym nie mówić. Gotowi bylibyśmy powiedzieć „Nie myślcie ani nie mówcie nic o tym, bo będzie to dosyć bolesne, gdy przyjdzie”. Biblia mówi nam, że ten wielki ucisk zamierzony jest tylko na to, aby znieść różne przestarzałe systemy religijne, społeczne, polityczne i inne i że na gruzach tychże Bóg ustanowi Królestwo Chrystusowe dla błogosławienia świata. Dlatego radujemy się nawet z tego ucisku i widzimy, że jest on potrzebny. Znajomość tego byłaby wielką pociechą i ulgą dla wielu zakłopotanych umysłów, które widzą zbliżanie się ucisku z coraz większą gwałtownością, a jednak nie mogą dostrzec ostatecznych dobrych wyników tegoż; czują, że rewolucja i anarchia zagraża



całemu światu, lecz nie widzą złotych obwódek na ciemnych chmurach ucisku.

Zasada rozkładu i odbudowy działa w naturze ustawicznie. Skały np. ulegają stopniowemu rozkładowi. Na skutek tego procesu ziemia zostaje użyźniona, co przyczynia się do wzrostu roślin. Organizmy zwierzęce i roślinne ulegają ustawicznie rozkładowi i przez to dostarczają elementów na nowe formacje, na nowe organizmy. Podobnie i skamieniały grunt serc ludzkich musi być skruszony, a obecny ustrój musi ulec rozkładowi, zanim nasienie Prawdy może być zasiane i przynieść owoce godne nowej dyspensacji. Podczas Wieków Ewangelii Bóg opiekował się tymi, którzy już ulegli skruszeniu i poddali się procesowi Jego odbudowy. Dla świata zaś potrzebny jest wielki ucisk. Ludzie tego świata nie znajdują się w usposobieniu, które sprzyjałoby szukaniu Boga i czynieniu Jego woli. Gdybyśmy mieli możliwość uchronienia kogoś z naszych światowych przyjaciół przed nadchodzącym uciskiem, to wyrzadzilibyśmy mu raczej szkodę zamiast przysługi.

WŁAŚCIWA POSTAWA ŚWIĘTYCH

Boski sposób postępowania ze światem będzie podobny do działania umiejętnego chirurga, który rani, aby leczyć i którego nóż musi dosięgnąć samego korzenia nieznosnego wrzoda, który gdyby nie został wycięty, uśmierciłby pacjenta. Bóg daje do zrozumienia, że ci, którzy w czasie ucisku będą szukać sprawiedliwości i pokory, otrzymają przynajmniej pewną miarę ochrony (Sof. 2:2-3). Lecz dla tych, którzy nie szukają sprawiedliwości i pokory, lepiej będzie, że przejdą przez ten ucisk, aby mogli się przygotować do wielkich błogosławieństw, jakie potem nastąpią. Apostoł stwierdza, że obecny porządek rzeczy nie zadowoli nikogo, kto wykaże się odpowiednim stanem serca.

Ten dawno przepowiedziany czas uciśnienia, jakiego nie było przedtem, ani potem nie będzie (Dan. 12:1; Mat. 24:21), już się rozpoczął. Ogień ludzkich namiętności wzmacnia się z każdym dniem. Jaką postawę powinniśmy przyjąć wobec nadchodzącego zniszczenia, które teraz jest tuż przed drzwiami? Jaki powinien być sposób postępowania tych, co mają być obywatelami wielkiego Królestwa, które wnet będzie ustanowione, by ująć kontrolę nad sprawami świata pod nadzorem Chrystusa Jezusa, prawnego króla ziemi? Powinniśmy pamiętać, że abyśmy mogli stać się członkami klasy, która ma mieć udział w rządzeniu ziemią przez tysiąc lat, musimy teraz odłączyć się od celów, ambicji i metod obecnego porządku rzeczy. Jedną z najważniejszych rzeczy jest, abyśmy zrozumieli wielką różnicę, jaka zachodzi pomiędzy obecnym porządkiem rzeczy, a tym,

który nadchodzi i abyśmy zajęli odpowiednie do tego stanowisko. W międzyczasie powinniśmy czynić dobrze wszystkim, w miarę naszych sposobności, a szczególnie domownikom wiary, czyli naszym braciom w Chrystusie.

Jako dzieci Wielkiego Króla wszechświata, który królewską władzę nad ziemią odda wkrótce w ręce swego Syna, modlimy się: „Przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja na ziemi tak, jak jest w niebie”. Radujemy się, iż wokoło nas widzimy różne dowody świadczące o tym, że modlitwa ta zostanie wysłuchana. Musimy żyć zgodnie z tą modlitwą. Święty Piotr napomina: „Jakimiż wy macie być” w świętobliwości żywota, w odosobnieniu od świata? To poważne pytanie Apostoła stosuje się także do nas. Jest ono bardziej aktualne w naszych czasach, aniżeli kiedykolwiek przedtem. Złożmy te drogie słowa do naszych serc, ponieważ stoimy w obecności Wielkiego Sędziego ziemi. Napomnienia i zachęty, które były najpierw pisane do wiernych żyjących przeszło osiemnaście stuleci temu i które wywierały korzystny wpływ na Kościół przez cały Wiek Ewangelii, są szczególnie skierowane do tych z klasy Kościoła, którzy żyją teraz, w dniu Bożym. Są oni wielce uprzywilejowani w porównaniu do ludzi z „tego świata”, a także do mas rzekomych naśladowców Chrystusa, nie posiadających tej wiedzy!

Słowa Apostoła znajdujące się przy końcu tego listu powinny być dla nas szczególną zachętą teraz, w okresie oczekiwania – od czasu zakończenia się czasów pogan: „A nieskwapliwość Pana naszego miejcie za zbawienie wasze” – 2 Piotra 3:15. Jak wielce radować się mogą z tego nieco przedłużonego czasu ci, którzy przyszli do znajomości terazniejszej Prawdy i poświęcili się Bogu już po październiku 1914 roku. Również wielu z tych, którzy tę chwalebnią Prawdę poznali już przedtem, raduje się, że Bóg łaskawie udzielił im więcej czasu na uczynienie ich powołania i wybrania pewnym. Być może, że niektórzy z nich nie byli jeszcze gotowi, gdy czasy pogan się skończyły.

„Przeżoż najmiłsi! tego oczekując, starajcie się, abyście bez zmyzy i bez nagany od Niego znaleźieni byli w pokoju”; Albowiem nasz Pan „może was zachować od upadku i stawić przed oblicznością chwały swojej bez nagany z weselem . . . Amen” – 2 Piotra 3:14; Juda 24,25.

Watch Tower. 1916-71.

Watch Tower
R-
„Straż”